

Gniezno, dnia 2 stycznia 2021 r.

Ks. dr hab. Andrzej Bohdanowicz, prof. UAM
Zakład Teologii Systematycznej
Wydział Teologiczny
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
abohdan@amu.edu.pl

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani mgr Karoliny Matyjaszczyk zatytułowanej: „Cybereugenika we współczesnej cywilizacji naukowo-technicznej. Studium filozoficzno-teologiczne”, Szczecin 2020, napisanej w Instytucie Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego pod kierunkiem ks. dr hab. Wiesława Dyka prof. US oraz Promotora pomocniczego Pana dr. Piotra Goniszewskiego.

Działając na podstawie Uchwały nr 24/2020 Rady Naukowej Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 8.10.2020 r. oraz pisma Przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Nauk Teologicznych Ks. dr hab. Andrzeja Draguły, prof. US z dnia 19.10.2020 (NTO.4010.154.2020), przedstawiam recenzję naukową rozprawy doktorskiej Pani mgr Karoliny Matyjaszczyk zatytułowanej: „Cybereugenika we współczesnej cywilizacji naukowo-technicznej. Studium filozoficzno-teologiczne”, Szczecin 2020. Recenzja zawiera: 1. Omówienie struktury i treści pracy; 2. Ocenę merytoryczną rozprawy; 3. Uwagi natury formalnej oraz 4. Wniosek końcowy.

1. Omówienie struktury i treści pracy

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska Pani mgr Karoliny Matyjaszczyk wpisuje się w ważny i aktualny obszar współczesnych badań naukowych dotyczących zagadnień z pogranicza biotechnologii, medycyny i etyki. Ogromny postęp naukowy na płaszczyźnie biotechnologicznej, otworzył nieoczekiwane możliwości techniczne, które z uwagi na dobro samego człowieka, powinny podlegać ocenie etyczno-moralnej. Stąd praca doktorska, dotycząca wspomnianych wyżej zagadnień, może stanowić ważny głos w trwającej na tym polu dyskusji.

Dysertacja poprzedzona spisem treści, wykazem skrótów oraz wstępem, składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich koncentruje się na ukazaniu genezy i ewolucji poglądów

eugenicznych, od starożytnej preeugeniki, przez eugenikę nowożytną, aż do współczesnej i przyszłej cybereugeniki. Autorka poddaje krytycznej ocenie główne zasady eugeniki Francisca Galtona, przywołuje klasyfikację eugeniki, według najczęściej stosowanego podziału, dzieląc ją na: pozytywną, negatywną i liberalną oraz przedstawia jej zastosowanie w kontekście postępu nauki. Sądzę, że omawiając klasyfikację eugeniki, należało na marginesie zaznaczyć, iż jest ona wielowymiarowa, bardzo rozbudowana i obejmuje wiele kategorii, m.in.: eugenikę ekonomiczną, eugenikę reform, ewolucyjną, rasistowską, demagogiczną, prewencyjną, eksperymentalną, dziedziczenia, czy eugenikę despotyczną (por. Klichowski M., *Narodziny cyborgizacji nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Poznań 2014). Dokonana przez Doktorantkę analiza oraz synteza omawianych zagadnień jest interesująca i świadczy o jej stosunkowo dobrej znajomości tematu. Pani mgr Karolina Matyjaszczyk panuje nad tekstem, wydobywając z historii najbardziej istotne fakty, nie nuży czytelnika zbędnymi informacjami, lecz dociera do sedna omawianych kwestii. Uchwycenie istoty prezentowanego w tym rozdziale zagadnienia (narodziny i ewolucja eugeniki), z jednej strony świadczy o naukowej kompetencji Autorki, z drugiej - ułatwia czytelnikowi zrozumienie aktualnych tendencji w obszarze eugeniki.

W rozdziale drugim Autorka analizuje procesy cybereugeniczne we współczesnej nauce. Doktorantka poddaje krytyce zagadnienie transhumanizmu, jego subsystemów oraz porusza zagadnienie cyberteologii, która wg. Antonio Spadaro „nie jest socjologicznym spojrzeniem na religijność w Internecie, tylko owocem wiary, który wyzwala w sobie bodziec poznawczy w epoce, kiedy logika Sieci naznacza sposób myślenia, poznawania, komunikowania, życia” (s. 59). W dalszej części tego rozdziału omówiono zagadnienie biomedycyny i biotechnologii, ukazując ich niebezpieczeństwa i zalety.

Kolejny rozdział dysertacji porusza kwestię miejsca cyberkultury w dobie panowania ideologii technicznej. Autorka analizuje szereg zagadnień i ich wpływ na sytuację człowieka. Są wśród nich: biocybernetyka, dostęp do żywności modyfikowanej genetycznie (GMO), technopol, czyli podporządkowanie wszelkich form życia kulturalnego panowaniu techniki i technologii (Neil Postman), życie w świecie wirtualnym (VR), które objęło także relację lekarza z pacjentem w oparciu o urządzenia techniczne, co uwidacznia się szczególnie w okresie trwającej aktualnie pandemii.

Ostatni, czwarty rozdział rozprawy dotyczy oceny szczegółowych kwestii cybereugeniki w świetle Magisterium Kościoła. Autorka swoją uwagę skupia na

zagadnieniach dotyczących nadziei i niebezpieczeństw w kontekście takich tematów jak: mózg a komputer, transfer umysłu, alloplastyka, nanotechnologia, sztuczna inteligencja (AI), czy sieciorholizm.

Na końcu pracy znajdują się: zakończenie, bibliografia podzielona na: źródła, dokumenty Kościoła, literaturę przedmiotu, literaturę pomocniczą oraz wykaz stron internetowych. Pracę zamyka streszczenie w języku polskim i angielskim. Przedstawiona powyżej struktura dysertacji oraz jej treść domagają się oceny merytorycznej.

2. Ocena merytoryczna rozprawy

Dążenie do doskonalenia człowieka, „poprawiania” dzieła stwórczego lub ewolucji, przyświeca człowiekowi od początku istnienia. Dzięki rozwojowi medycyny i higieny, a także lepszym warunkom ekonomicznym życie ludzkie w ciągu ostatniego stulecia wydłużyło się o połowę. Zaraz po zakończeniu II wojny światowej zaczął się rozwijać projekt transhumanistyczny (twórcą terminu był Julian Huxley w roku 1957). Miał on na celu fizyczny i psychiczny dobrostan człowieka, który - jak sądzono - można osiągnąć poprzez kształtowanie ciała i umysłu ludzkiego poprzez ingerencje biotechnologiczne. Jednym z największych marzeń transhumanizmu jest wydłużenie życia człowieka dzięki wymianie narządów na sztuczne, ingerencji w genom czy zastosowaniu nanorobotów. Celem tych zabiegów nie jest jedynie ulepszenie naszego ciała, ale również wzmocnienie możliwości poznawczych jednostyki. Należałoby w tym miejscu zaznaczyć, iż transhumanizm to prąd filozoficzny, ale także pewna forma wiary w naturalistycznego „boga”, idea, wokół której skupiają się ludzie o ambicjach politycznych i swoiste imaginarium, czy też lista pobożnych życzeń, odnośnie do tego, jak świat powinien wyglądać. W transhumanizmie zawiera się największe i najbardziej paradoksalne pragnienie ludzkości: przekroczenie granic i poszerzenie tego, co znaczy być człowiekiem. Według transhumanistów, przyszłość to czas i miejsce, gdzie wszyscy są piękni, wiecznie młodzi i nieśmiertelni, a problemy głodu czy wojen zostały wyeliminowane.

Transhumanizm stał się obecnie jednym z najczęściej podejmowanych tematów badań humanistycznych i społecznych. Chociaż w dużej mierze odwołuje się do wiedzy przyrodniczej i perspektyw rozwoju technologicznego, to formułuje śmiało tezy o charakterze

antropologicznym, które bez wątpienia wymagają pogłębionej refleksji odsłaniającej ich właściwe znaczenie i ewentualne następstwa. Szczególnie potrzebne są – jak się wydaje – dociekania filozoficzno-teologiczne wokół samych założeń wspomnianych wcześniej koncepcji, które już wkrótce mogą stać się inspiracją dla konkretnych działań technicznych i społeczno-politycznych.

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska, z racji zawartej w tytule tezy badawczej, wpisuje się w to intelektualne zapotrzebowanie, gdyż wizje współczesnych transhumanistów, jak stwierdza sama Doktorantka, bez wątpienia „stanowią podwalinę dla cybereugeniki” (s. 51). Wybór tematu jest więc bez wątpienia uzasadniony, gdyż zagadnienia z cybereugeniki wymagają kompetentnego opracowania i dogłębnej oceny etycznej.

We wstępie pracy, Pani mgr Karolina Matyjaszczyk znajdziemy większość istotnych elementów formalnych wymaganych w tego rodzaju pracy. Autorka postawiła hipotezę badawczą, omówiła zastosowane metody badawcze, zaprezentowała poszczególne części pracy oraz odniosła się do literatury. Szkoda, że Doktorantka nie opisała aktualnego stanu badań w omawianym temacie. Wnikliwa analiza i krytyka piśmiennictwa (literatury źródłowej) pozwoliłaby ocenić aktualny stan wiedzy w badanym obszarze, określić istniejącą lukę, stwierdzić co już wiadomo, a co nadal pozostaje nieopracowane czy niewyjaśnione. To z kolei umożliwiłoby wskazanie szczegółowych obszarów wymagających zbadania, a w konsekwencji precyzyjnie postawić tezy, czy hipotezy badawcze. Być może wspomniany brak miał swoje konsekwencje w pewnej trudności w jasnym sprecyzowaniu celu dysertacji, gdyż Autorka podaje ich kilka, w różnych miejscach Wstępu, w następującej kolejności:

- „Dynamiczny rozwój technologii, w tym kreowanie sztucznej inteligencji i łączenie jej z biologicznym ciałem *homo sapiens* będzie przedmiotem analiz niniejszej dysertacji” (s.8)

- „Ponieważ cybereugenika jest stosunkowo nowym zjawiskiem społecznym, jeszcze niezbadanym toteż zachodzi potrzeba poddania go krytyce i szczegółowej analizie. Tym samym ukazania występowania procesów cybereugenicznych w poszczególnych dziedzinach życia współczesnej cywilizacji naukowo-technicznej oraz rozważenie jej pozytywnych i negatywnych aspektów” (s. 8).

- „Niniejsza rozprawa ma na celu ukazanie bezprecedensowej wartości każdego życia ludzkiego, w odniesieniu do konkretnego czasu, z uwzględnieniem postępu nauki oraz rozwoju techniki” (s. 9).

- „Podstawowym celem pracy jest ukazanie, współczesnych mechanizmów prowadzących osobę ludzką do cybereugeniki. Tym samym wykazanie tendencji, polegających na tym, że współczesna cywilizacja dąży do stworzenia postaci „człowiekomaszyny” pozbawionej wymiaru duchowego” (s. 9).

- „Ponadto w niniejszej dysertacji zostaną przeprowadzone badania dotyczące określenia wpływu technologii na dzisiejszą cywilizację i jej życie” (s.9).

Wyszczególnienie tak wielu celów badawczych, czasami nieco odległych od siebie, z pewnością nie ułatwiło Doktorantce zadania, gdyż precyzja w sformułowaniu istoty problemu badawczego w znacznym stopniu pomaga „trzymać się” tematu. Trzeba jednak przyznać, iż ostateczny efekt okazał się pozytywny, gdyż Autorka w sposób jasny i kompetentny ustosunkowała się do poszczególnych kwestii, zasygnalizowanych we Wstępie dysertacji.

Od strony metodologicznej koncepcja całej pracy jest poprawna. Plan jest logiczny i spójny, odpowiada tytułowi pracy i ma charakter dynamiczny, choć zawiera pewne niedoskonałości. Na przykład, punkt 1.1.2. „Troska o doskonałość człowieka... (niezbyt precyzyjne określenie, nie wiadomo o jaką doskonałość chodzi); Punkt 2.1.1. dzieli się na 2.1.1.1.i na 2.1.1.1.1., co z racji metodologicznych nie jest poprawnym podziałem; w punkcie 3.3. sformułowanie: „Wychowanie na podstawie idei technopolu.... (chodzi o technopol), budzi wątpliwości – jak się domyślam, chodzi o wpływ idei technopolu na wychowanie; punkt 4.2.4. brzmi prawie identycznie, jak tytuł całego rozdziału czwartego.

W dysertacji Autorka w sposób dość przejrzysty i krytyczny, a z racji metodologicznych - uzasadniony, prezentuje filozofię transhumanizmu z jej subtelny, choć utopijnymi perspektywami. Według jej założeń, gatunek ludzki powinien zostać wyeliminowany w znaczeniu symbolicznym i genetycznym na rzecz postczłowieka będącego jednostką pozbawioną biologicznych ograniczeń, której umysł będzie mógł działać prawie jak w robocie. Ten swoisty proces odczłowieczenia spowoduje jednak, iż postczłowiek będzie posiadał doskonałe mechaniczne (nieulegające degradacji) ciało oraz bezbłędnie funkcjonujący rozum. Doktorantka, charakteryzując transhumanizm w jego różnych „odsłonach” takich jak: immortalizm (nieśmiertelność ludzkiego ciała i *psyche*), singularitarianizm (pojawienie się Osobliwości [Singularity], czyli Superinteligencji), abolicjonizm bioetyczny (całkowite wyeliminowanie bólu i cierpienia), postgenderyzm (eliminacja płci - ponadpłciowy cyborg) czy ekstropianizm (wyeliminowanie rozpadu i śmierci), w sposób przekonujący polemizuje z omawianymi poglądami, zapraszając czytelnika na ciekawą intelektualnie wędrówkę, z racji wagi poruszanej materii -

wcale nie łatwą, choć pasjonującą. Doktorantka, powołując się na opinie przeciwników transhumanizmu, słusznie zauważa, iż tezy transhumanizmu, choć mogą wydawać się niedorzeczne, niemożliwe, a nawet śmieszne, to jednak, bazując głównie na teorii, nie są całkowicie oderwane od rzeczywistości, gdyż w dużej mierze odnoszą się do wciąż rozwijającej się techniki. W pracy widać krytyczną i wyważoną ocenę pojawiających się koncepcji transhumanistycznych, wskazującą na realne zagrożenia płynące z ich strony dla człowieka.

Ciekawy materiał do lektury stanowią zagadnienia dotyczące procesów cybereugenicznych we współczesnej nauce (rozdział II), a szczególnie części dotyczące biotechnologii medycznych. Doktorantka zapoznaje czytelnika z podstawowymi zadaniami biotechnologii medycznej, jakimi są: wczesna diagnoza choroby i jej wykrywanie, generowanie narządów do przeszczepów, bioinformatyka, systemy analityczne służące zapobieganiu, wykrywaniu i leczeniu chorób zakaźnych czy wprowadzanie na rynek nowych leków oraz innowacyjnych materiałów biomedycznych najnowszej generacji. Poruszane zagadnienia, jeśli chodzi o treść, są bardzo obszerne i wielowątkowe. Autorka dokonała ich selekcji, skupiając się na tym, co istotne w zakreślonym wcześniej przez siebie obszarze badawczym. Także w tym przypadku, zauważa istniejące niebezpieczeństwa związane z gwałtownym rozwojem biotechnologii, które mogą być destrukcyjne dla człowieka, prowadząc w ekstremalnych przypadkach (np. bioterroryzm), nawet do jego samozniszczenia.

Interesujące treści znajdujemy w części dysertacji dotyczącej cyberkultury w dobie ideologii technicznej (rozdział III). Doktorantka opisując „model formalny” czyli „abstrakcyjny opis wybranych cech danego obiektu, wyrażony przy użyciu narzędzi formalnych, zwykle schematów blokowych lub formuł matematycznych”, (s. 86), przekonuje, iż w odniesieniu do człowieka, jego konkretnych narządów, może być on przydatny w diagnozowaniu choroby, implementacji właściwej terapii, kontroli procesu leczenia oraz jego oceny, a w przypadku negatywnej oceny, impulsem do ewentualnej zmiany terapii. Zastosowanie we współczesnej biocybernetyce takiego modelu ułatwia wszelkiego rodzaju badania i nowe odkrycia naukowe. Doktorantka przekonuje czytelnika, iż biocybernetyka niewłaściwie wykorzystana może stanowić zagrożenie i prowadzić wprost do cybereugeniki. Szkoda jedynie, że przytaczane argumenty na potwierdzenie powyższej tezy są dość powierzchowne (por. s. 90-91). Ważnym obszarem badań opisanych w dysertacji jest kwestia żywności modyfikowanej genetycznie (GMO). Zaprezentowany materiał faktograficzny

pozwala czytelnikowi dobrze zorientować się w problemach związanych z tego rodzaju żywnością oraz jednoznacznie wskazuje, iż „genetyczne ulepszanie” nie odnosi się tylko do roślin czy zwierząt, ale może mieć groźne skutki również dla człowieka.

Istotnym elementem omawianych w tym rozdziale zagadnień są rozważania na temat technopolu. Poważnym brakiem metodologicznym jest oparcie wywodu w tej części pracy o jedną tylko pozycję bibliograficzną - Neila Postmana, *Technopol triumf techniki nad kulturą*, Warszawa 2004, która jest błyskotliwym pamfletem nie tyle na technikę, ile ludzką, stechnicyzowaną mentalność owładniętą przekonaniem, że środki techniczne mogą wyręczyć człowieka w myśleniu i działaniu. Pamflet zaś rządzi się regułami tekstu literackiego: bliżej mu czasem do felietonu niż sążnistych rozpraw naukowych. Doktorantka sama dokonuje krytycznej prezentacji idei technopolu według Postmana, nie odwołując się do żadnych innych opracowań [np. dobrego artykułu: A. Dura, „*Homo euthyphronicus* albo o możliwości przetrwania w technopolu, *Folia Philosophica* 15, (1997), 83-101]. Takie zawężenie literatury odbiło się na jakości zaprezentowanych rozważań. A przecież sama idea technopolu jest bardzo nośna, niezmiernie aktualna i szeroko opisywana w literaturze przedmiotu. Technopol zwolnił bowiem człowieka z myślenia i z odpowiedzialności za myślenie, zaproponował łatwość we wszystkich płaszczyznach życia oraz wypracował skuteczną alternatywę techniczną w różnych obszarach życia. I tak, w miejsce modlitwy o zdrowie dał penicylinę; zamiast korzeni rodowych - mobilność społeczeństwa; w miejsce czytania - telewizyjny obraz; w miejsce ograniczeń - natychmiastową gratyfikację; zamiast rozgrzeszenia - psychoterapię; zamiast politycznej tożsamości - sondaże kształtujące tzw. narodowy charakter; nawet śmierć znalazła swoją alternatywę w hibernacji.

W dalszej części dysertacji, gdy Doktorantka porusza kwestię relacji lekarz-komputer-pacjent, zastanawia nieco sposób opracowania tego zagadnienia, bardzo ważnego i wręcz fundamentalnego dla komfortu pacjenta i jakości jego życia. Wydaje się, że część rozważań nie ma charakteru naukowego i bardziej nadaje się na felieton opisujący sytuację zawodową polskich lekarzy i ich relację do pacjentów. Zamieszczone treści odbiegają nieco od tematu rozprawy i sprawiają wrażenie, że „żyją własnym życiem”, jedynie ostatnie zdania nawiązują do tematu dysertacji. Podobne uwagi można zgłosić do treści zatytułowanych: „Życie w świecie wirtualnym”. Zaprezentowane tam analizy są bardzo lapidarne, szeroko opisane wcześniej w literaturze (czym jest wirtualna rzeczywistość, kiedy powstała, jakie niesie zagrożenia i korzyści?) i niewiele wnoszą do tematu rozprawy.

W ostatniej części dysertacji, poświęconej cybereugenicie w świetle Magisterium Kościoła, znajdujemy interesujące treści dotyczące m. in. działań medycznych związanych ze stymulacją ludzkiego mózgu, stymulacją nerwu błędnego oraz tzw. transferem umysłu (próby przeniesienia ludzkiej świadomości do komputera). Działania te, choć dla niektórych pacjentów mogą stanowić pomoc w terapii, związane są z dużym ryzykiem i znajdują się wciąż w stadium eksperymentalnym. Odwołując się do przekazu biblijnego, Doktorantka krytycznie ocenia tego typu działania, wskazując, iż szczególnie w przypadku prac neuroinformatyków nad transferem umysłu, możemy mieć już do czynienia z cybereugenią. Nieco gorszą jakością naukową posiadają rozważania dotyczące stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże w kontekście zagrożeń wynikających z cybereugenyki. Trudno tu dopatrzeć się naukowej precyzji, a sformułowane wnioski wydają się być niezrozumiałe, jak choćby zdanie: „Cybereugenyka stanowi proces, który według Nauczania Kościoła jest niewłaściwy, bowiem trafia on w to, co świadczy o tym, iż osoba ludzka jest człowiekiem” (s. 133).

Kończącą część dysertacji stanowią rozważania dotyczące statusu człowieka w kontekście technicznie wspomaganą biologii. Doktorantka w sposób zgodny z doktryną Kościoła ocenia współczesne możliwości technologiczne związane z takimi zagadnieniami jak: alloplastyka, przeszczepienia, nanotechnologia czy sztuczna inteligencja. Perspektywy rozwoju sztucznej inteligencji zarysowane w dysertacji mogą nieco przerażać. Dziedziny te, szybko się dziś rozwijające, obok pozytywnych skutków dla człowieka, mogą stanowić konkretne zagrożenie dla jego podmiotowości, gdy zostaną wykorzystane w obszarze cybereugenyki. W obliczu perspektywy cybernieśmiertelności konieczne jest przemyślenie wielu szczegółowych kwestii etycznych. Najbardziej istotne modyfikacje towarzyszące ewolucji człowieka zdają się dotyczyć jego ciała. Wizje naukowców wskazują, iż będziemy żyć w sieci, tworząc projekcje ciał, gdy tylko będziemy ich potrzebować, w tym także ciał wizualnych w najróżniejszych rzeczywistościach wirtualnych, ciał holograficznych, a także ciał fizycznych, obejmujących roje nanorobotów i innych form nanotechnologii. Autorka słusznie zauważa, iż „rewolucja cyfrowa posługująca się algorytmami – sztuczną inteligencją w zaskakujący sposób zmienia ludzkość oraz jej tryb życia” (s. 153).

Ocena merytoryczna dysertacji pokazała jej pozytywne strony, oryginalność wybranego tematu, ale także dość liczne słabe strony opracowania. Na koniec należy zauważyć, iż cennym wkładem Doktorantki w dalszy rozwój nauki, dotyczącym zagadnień

cybereugeniki, jest postulat wypracowania precyzyjnych norm prawnych w odniesieniu do działań cybereogenicznych, uwzględniających fundamentalne zasady etyczne mające na celu ochronę podstawowych praw osoby ludzkiej i poszanowanie jej godności.

3. Uwagi natury formalnej

Praca od strony formalnej prezentuje się dobrze. Doktorantka w sposób zadawalający opanowała technikę pisania pracy naukowej. Sporządzony wykaz skrótów, bibliografia, sposób umieszczenia przypisów oraz ich treść, zasadniczo są poprawne, chociaż można dostrzec pewne drobne usterki, np. niektóre zapisy dokumentów Kościoła są niepełne - brak jest miejsca i roku wydania (por. s.162), podobnie w dziełach zbiorowych lub czasopismach Autorka nie podaje stron, na których dany artykuł czy tekst się znajduje (por. s. 163-168). w przypadku stron internetowych, nie podano dat dostępu (por. s. 168-170), chociaż w przypisach jest to rzetelnie odnotowane.

Czasami język oraz styl w pracy mogłyby być lepsze, są miejsca, w których należałoby odwołać się do literatury przedmiotu, np. por. s. 15,16,17. Ponadto, Autorce zdarza się brak precyzji w sformułowaniu myśli, np. gdy pisze, że „Cybereugenika stanowi nowy proces polegający na dążeniu osoby ludzkiej do osiągnięcia nieśmiertelności”. Cybereugenika jest określonym zjawiskiem podlegającym pewnym procesom, a nie procesem. Dostrzegłem też stylistyczne niezgrabności i to w miejscach dość ważnych, jak np. w streszczeniu w języku polskim, gdzie Autorka pisze: „Z dysertacji wynika, iż rozwój współczesnej naukowo-technicznej cywilizacji, ukierunkowanej jedynie na technopol dąży do zatracenia tego, co stanowić powinno *a priori*, czyli do stracenia wiary w Boga i miłości do drugiego człowieka” (s. 171). Chętnie poznałbym interpretację tego zdania. Strona graficzna dysertacji nie budzi zastrzeżeń, jej wartość wzmacniają umieszczone w pracy rysunki, grafiki oraz zdjęcia (por. s. 86, 96,116), które pomagają lepiej zrozumieć tekst.

Pytania do Doktorantki:

- a. W tekście rozprawy na stronie 33, czytamy m. in., iż po I wojnie światowej, koncepcje eugeniczne szerzyły się w wielu krajach, także w Polsce. Czy mógłbym prosić o przybliżenie tego stwierdzenia i odniesienia go do konkretnych faktów dotyczących Polski?

- b. Czy obowiązująca w Polsce „Ustawa o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów” z dnia 26.X.1995 r. może budzić wątpliwości etyczne, i czy odnosi się do zagadnień związanych z cybereugeniką?
- c. Dlaczego decyzje dotyczące przerwania uporczywej terapii, przedłużającej ludzkie życie, są szczególnie trudne od strony etycznej?

4. Wniosek końcowy

Podsumowując, uważam, że pozytywne strony rozprawy przeważają nad jej stronami słabszymi. Dysertacja spełnia w stopniu wystarczającym wymogi stawiane rozprawom doktorskim. **Wnioskuje więc o dopuszczenie jej Autorki, Pani mgr Karoliny Matyjaszczyk do dalszych etapów postępowania kwalifikacyjnego na stopień doktora nauk teologicznych.**



Ks. dr hab. Andrzej Bohdanowicz, prof. UAM

